

RZĄD FRANCUSKI BEZSILNY wobec potężnej fali strajków która rozszerza się nawet na terytoria zamorskie

PARYŻ (PAP) Sytuacja strajkowa uległa dalszemu zaostrzeniu. W obronie zagrożonego prawa strajku i wolności ruchu zawodowego przystąpiły do bezpośredniej akcji nowe grupy pracowników.

Federacja związków zawodowych pracowników zakładów użyteczności publicznej okręgu paryskiego postanowiła natychmiast przystąpić do strajku. Porzu-

cili pracę pracownicy zakładów oczyszczania miasta, zakładów pogrzebowych i szpitali. Niezbędne zabiegi przy chorych są zapewnione. Strajkują pracownicy poczty pneumatycznej. Wskutek częściowego strajku wodociągów znacznemu zmniejszeniu uległo ciśnienie wody. Pracownicy metra i autobusów rozważają ewentualność wstrzymania pracy. Dziś przystępuje do strajku 100 tysięcy pracowników elektrowni. Centrale elektryczne Saint Ouen i Grennevilliers pod Paryżem są nieczynne. Wszystkie gazownie okręgu paryskiego nie pracują.

Dostarczanie listów i telegramów w Paryżu uległo przerwie. Policja zajęła centrale telefoniczne, które udało się uruchomić tam, gdzie nie zachodziła potrzeba pomocy sił fachowych. Trzech działaczy związkowych poczt i telegrafów, b. więźniów obozów koncentracyjnych, wystosowało do ministra poczt i telegrafów Thomasa list, protestujący przeciwko przemówieniu radiowemu, w

którym minister — zdaniem autorów listu — dopuścił się obrazy pamięci poległych w walce o wyzwolenie Francji.

Rada Krajowa Zw. Zaw. Górników na nadzw. posiedzeniu powzięła decyzję ogłoszenia strajku generalnego.

300 tysięcy strajkujących metalowców odrzuciło propozycje rządowe. Odrzucili okręgu paryskiego, strajk jest całkowity w Limoges i Brest.

Strajk nauczycieli i profesorów okręgu paryskiego trwa nadal. Na jednym tylko wydziale matematyczno-przyrodni-

czym Sorbony strajkuje 25 profesorów. Ze stanowiskiem pracujących profesorów solidaryzują się studenci.

Szereg muzeów naukowych zamknięto wobec strajku personelu. Z Francji ruch strajkowy rozszerza się na terytoria zamorskie. W Algierze kolejarze i pocztowcy oraz pracownicy przemysłu budowlanego i arsenałów wojskowych proklamowali strajk generalny. W Tunisie pracownicy sądów ogłosili strajk ostrzegawczy. Strajkują też tam urzędnicy banków i pracownicy komunikacji samochodowej.

Komunikat Centr. Komitetu Strajkowego

PARYŻ (PAP) Komunikat nr 2 Centralnego Krajowego Komitetu Strajkowego, stwierdza stałe rozszerzanie się ruchu strajkowego oraz mocną postawę strajkujących w obronie swych praw. Komitet podkreśla, że „rząd i jego satelici muszą zdać sobie sprawę z siły i spójności ruchu strajkowego”. Odrzucenie przez rząd postulatów w sprawie wyrównania plac co 3 miesiące świadczy —

jak podaje komunikat — o kontynuowaniu polityki zwyczajów cen. Pracownicy całej Francji są więc zmuszeni do dalszego prowadzenia swej akcji. Komitet wita z uznaniem pomoc materialną dla strajkujących. Wreszcie Komitet stwierdza, że masy pracownicze zachowują w pełni ducha walki i solidarności, potrzebnego do zwycięstwa.

Międzynarodowa konferencja socjalistyczna w Antwerpii

BRUKSELA (PAP). Przewodniczącym międzynarodowej konferencji socjalistycznej, która zebrała się w Antwerpii, został wybrany Louis de Broeckere.

Na posiedzeniu plenarnym uchwalono protest przeciwko decyzji rządu greckiego, który odmówił udzielenia wiz wyjazdowych delegatom socjalistów greckich, mającym udać się do Antwerpii.

Jednocześnie postanowiono, że konferencja nie jest uprawniona do ingerowania w sprawy wewnętrzne włoskiej partii socjalistycznej. Uchwała ta pozostaje w związku z memorandumem, wystosowanym do konferencji przez Saragata, kierownika grupy rozłamowców włoskich.

Do udziału w konferencji w charakterze obserwatorów zaproszono socjalistów hinduskich.

Następnie plenum zajęło się sprawą dopuszczenia na konferencję socjalistów bułgarskich i mimo, że w sprawie tej zapadła już poprzednio jednomyślna decyzja pozytywna w komisji odrzucono jej rozpatrywanie do poniedziałku ze względu na sprzeciw delegatów brytyjskich i belgijskich.

Również w poniedziałek zapadła na decyzja w sprawie dopuszczenia socjaldemokratów niemieckich.

Przedstawiciele „Bundu” zostali dopuszczeni na konferencję jako pełnoprawni członkowie. Przedstawiciele socjalistów hiszpańskich na emigracji postanowiono zaprosić w charakterze obserwatorów. Co się tyczy dopuszczenia przedstawicieli partii pracy USA, to niektórzy delegaci zaznaczyli, że partia ta nie stanowi ruchu masowego, wobec czego nie może być traktowana na równym stopniu z innymi partiami uczestniczącymi w konferencji. Zgodzono się wreszcie na dopuszczenie delegatów z USA w charakterze obserwatorów.

Plan podziału Palestyny zatwierdzony

NOWY JORK (PAP). Zgromadzenie Generalne Narodów Zjednoczonych zatwierdziło w sobotę plan podziału Palestyny po pewnych poprawkach wniesionych do planu przez delegata Libanu Kamila Chamoun.

Za podziałem wypowiedziało się 33 delegacje, przeciwko 13, przy 10 wstrzymujących się od głosu i 1 delegację nieobecny.

Kto wygrał w konkursie olimpijskim

1. Polska — Czechosłowacja 3:5
2. Warta — Wisła 5:2
3. Lechia (Gdańsk) — Legia (Wa) 1:4
4. Tarnovia — Widzew 2:0
5. Balodan — Siemianowiczanka 3:2
6. Pogoń — BBS 7:1
7. Śląsk — Huta Pokój 1:1
8. P. T. C. — Tur 7:2
9. YMCA — TUR 35:34
10. Wisła — AZS 36:33
11. Warta — KKS 34:30
12. Znicz — AZS 22:41

Prawidłowo wypełniona kolumna kuponu powinna wyglądać następująco: 2, 1, 2, 1, 1, 1, X, 1, 1, 1, 1, 2.

Ci uczestnicy konkursu „Zgadnij kto wygra”, którzy odgadli bezbłędnie 12 lub 11 wyników muszą się zgłosić do środy dnia 3 grudnia godz. 14 do tej firmy, w której złożyli swoje kupony.

Centralny demokratyczny rząd niemiecki powinien być utworzony przed zwołaniem konferencji pokojowej

LONDYN (PAP). — Na sobotnim posiedzeniu ministrowie spraw zagranicznych czterech mocarstw rozważali sprawę utworzenia centralnego rządu niemieckiego oraz rozpoczęli dyskusję nad kwestią, jakie państwa będą konsultowane w sprawie niemieckiego traktatu pokojowego.

Pakistan będzie uznany za państwo sojusznicze i będzie konsultowany w czasie przygotowania traktatu pokojowego. Poza tym postanowiono, że decyzja co do tego, jakie państwa wezmą udział w konferencji pokojowej, będzie odłożona do chwili osiągnięcia porozumienia co do niemieckiego traktatu pokojowego. Ponadto ustalono, że sprawa dopuszczenia Albanii do konsultacji będzie omówiona przez ministrów na specjalnym posiedzeniu.

W sprawie przygotowania niemieckiego traktatu pokojowego minister Molotow stwierdził, że jeszcze przed zwołaniem konferencji pokojowej powinien być utworzony centralny demokratyczny rząd niemiecki. Przedstawiciele mocarstw powinni wysłuchać zdania tego rządu na konferencji pokojowej.

Rząd ten powinien być upoważniony do ratyfikowania traktatu pokojowego, przygotowanego przez sojuszników.

Minister Molotow podkreślił, że bez utworzenia centralnego rządu niemieckiego nie można zwoływać konferencji pokojowej, ani opracowywać traktatu pokojowego.

Z kolei ministrowie przeszli do dyskusji nad sprawą przygotowania niemieckiego traktatu pokojowego.

Przedstawiciele państw zachodnich stanęli na stanowisku, że utworzenie centralnego rządu niemieckiego przed przygotowaniem niemieckiego traktatu pokojowego — nie jest konieczne.

Minister Molotow oświadczył, że delegacja radziecka przywiązuje ostrymą wagę do przygotowania traktatu pokojowego.

„Zebrałmy się tutaj — powiedział minister Molotow — aby opracować taki pokój, który odpowiadałby decyzjom powziętym w Poczdamie. Będzie to niemożliwe, jeżeli będziemy działać w próżnię, to znaczy jeżeli będziemy opracowywać traktat pokojowy przed utworzeniem centralnego rządu niemieckiego. Sprawa utworzenia takiego rządu jest bardzo ważna i pilna”.

Minister Molotow zaproponował, by do klauzuli czwartej procedury dołączono zdanie następującej treści:

„Przed przygotowaniem traktatu pokojowego utworzony będzie centralny rząd niemiecki, który wypowie się w sprawie traktatu i traktat taki podpisie”.

Popierając swoją tezę minister Molotow oświadczył m. in.:

„Nie można rozwiązać problemu niemieckiego traktatu pokojowego bez rządu niemieckiego. Bez tego rządu traktat

Wstrząsające piekło życia obozowego obnaża proces oświęcimski

KRAKÓW (PAP). Szósty dzień procesu przeciwko 40 członkom załogi obozu oświęcimskiego obfitował w szereg ciekawych zeznań świadków polskich i zagranicznych. Rozprawa toczy się przy niegasnącym zainteresowaniu społeczeństwa i nadal przed gmachem Trybunału pod głościami stoją całymi godzinami liczne rzesze publiczności.

Przed południem pierwszy zeznał świadek Adam Stapf o roli osk. Plagge, który jako kierownik t. zw. „sportu” odznaczył się specjalnie żywiołową nienawiścią do przebywającej w obozie inteligencji polskiej. Podczas jednego z apelów Plagge do szedł do świadka i zapytał o zawód, a kiedy świadek zataił prawdę, oświadczając, że jest elektrotechnikiem, wmaślał mu, iż w rzeczywistości jest sędzią i kazał mu się natychmiast powiesić. Świadek Stapf uniknął śmierci wówczas tylko dzięki temu, że Plagge skupił swoją uwagę na drugim więźniu — nauczycielu z Nowego Sacza. Stwierdziwszy zawód tego nieszcześliwca Plagge i jemu kazał się powiesić. Więzi-

ten został skatowany, poszedł na blok i tam powiesił się na własnych szelkach.

Wstrząsające wrażenie czyni na obecnych opowieść świadka Stapfa o tym, co pozostało w pamięci oświęcimskich, jako „Sądny dzień” Żydów. Było to na początku 1941 r., kiedy Plagge wyprowadził z obozu całą kolumnę więźniów żydowskich i ustawił ją nad wykopany już fundamentami pod przyszłe bloki rozbudowywanego się obozu. Na dany znak SS-mani rzucili się na tę kolumnę i rozpoczęło się na oczach świadka straszliwe widowisko. Więźniów mordowano, przecinając im szyję łopatami, miażdżąc żelaznymi taczkami i dobijając z broni palnej. Po tych wyczynach kolumna zdziśiatkowana defilowała przy dźwiękach orkiestry obozowej przez obóz wlokąc za sobą zwłoki pomordowanych.

„Niesiono na przedzie — mówi świadek — jednego z Żydów umęczonego w sposób okrutny. Na głowę jego nałożono obręcz blaszana, a do ręki włożono mu drzewce od icipaty, nagie zwłoki przykryto szmatami”.

naszych portów

Trzy są główne drogi, którymi przebiegać może czechosłowacki import poprzez Polskę w kierunku do i od morza. Idąc od zachodu są to: droga kolejowa Liberec — Zawidów — Szczecin, obsługująca basen przemysłowy północnych Czech, następnie droga wodna Odry, łącząca Morawy i Słowację ze Szczecinem i wreszcie magistrala kolejowa, łącząca również Morawy i Słowację poprzez Górny Śląsk z Gdańskiem — Gdynią. Na tych trzech osiach odbywać się może w obie strony ruch towarów pomiędzy zagłębiami przemysłowymi Czechosłowacji, a morzem. Ich zdolność przelotowa, przystosunkowo umiarkowanych inwestycjach, jest wystarczająco wielka, aby podolac potrzebom przemysłu czechosłowackiego.

A potrzeby te nie są małe. Pamiętaj należy, że Czechosłowacja jest krajem, który niemal nie posiada surowców. Musi je zatem sprowadzić i to w przeważającej ilości z za morza. Żeby jednak miała za co sprowadzać musi produkować dobra na eksport. Wychodzi więc na to, że Czechosłowacja sprowadza z zagranicy surowce, produkuje z nich towary i towary z powrotem wysyła za granicę, aby móc żyć i sprowadzać dalej.

Tak jej więc potrzeby transportowe są ogromne. Siła faktu uwaga czechosłowackich kół gospodarczych zwraca się na kraje, które mogą pośredniczyć w jej handlu, tak niezbędnym dla życia i rozwoju kraju. Możliwością jest kilka.

Pierwszą, najbardziej oczywistą jest Polska. Te trzy arterie komunikacyjne, które wymieniliśmy na wstępie, stanowią najbliższe, najłatwiejsze i najekonomiczniejsze połączenia Czechosłowacji z morzem. Przy postawieniu ich na odpowiednim poziomie technicznym i przy dobrej woli obu partnerów nie ma dla nich konkurencji na żadnym innym kierunku.

Drugą możliwością są Niemcy. Trzecią jest Holandia i ewentualnie Belgia, wreszcie czwarta Wolne Miasto Triest i Jugosławia.

Te możliwości są znacznie uboższe w walory. Za wyjątkiem Niemiec docierać do nich można dopiero przez dwie granice, w wypadku Triestu nawet przez trzy. Dystanse są większe. Konjunktura gospodarcza może być zachwiana nastrojami politycznymi.

Wszystkie te kłopoty odpadają, jeśli, jako głównego pośrednika w handlu morskim Czechosłowacji, Jedynej poprawki przyjąć można dla Triestu i Belii, o ile chodzi o czechosłowacki handel w kierunku na Egipt, Turcję i Bliski Wschód. I rzeczywiście, porty te wykonują już częściowo swą rolę. W Triście, np., od września bieżącego roku wprowadzono nowe specjalne taryfy tranzytowe dla towarów czeskich, idących przez Austrię.

Z powyższego krótkiego przeglądu wyłaje się wycierać prawda o szczególnie wygodnych warunkach naturalnych, jakie handel czechosłowacki znajduje, wykorzystując geograficzne położenie Polski. Dobry zmysł kłopotliwie niewątpliwie każe wyciągnąć właściwe wnioski z ustalonych przesłanek.

W dosyć podobnym położeniu znajdują się Węgry, jeżeli chodzi o handel z północną Europą i zaocenniczy. Ozwymienia tego handlu ocenić można w niedalekiej przyszłości, co oznacza dodatkowe przeladunki — i to drobnicowe — dla Gdańska i Gdyni.

Już w tej chwili pośredniczymy w handlu obu tych krajów z północną Europą. Ale pośrednictwo to obecnie sprowadza się do spełniania najczarniejszej, niewdzięcznej roboty przeladunku rudy, obciążającej nasze i bez tego statygowane dźwigi. Teraz należy więc, z naszej strony zrobić wszystko, aby większość obrotu towarowego, a szczególnie drobnicowego, go skierowała się na te porty, które dla Europy środkowej stanowią najlepsze wyjście na świat, czyli na: Szczecin, Gdynię i Gdańsk.

Stan wojenny w Tebrysie

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS donosi, iż z dniem 28 bm. w Tebrysie (Azerbejdżan Irański) wprowadzony został stan wojenny.

Chodzenie po ulicach miasta po godzinie 22.00 zostało wszystkim mieszkańcom surowo wzbronione.

Oświadczenie gen. Clay'a

LONDYN (PAP). General Clay, który wchodzi w skład delegacji USA na konferencję londyńską, złożył oświadczenie dla prasy na temat sytuacji gospodarczej w Niemczech zachodnich. Clay podkreślił konieczność wielokrotnego zwiększenia eksportu niemieckiego, któryby pokrywał import surowców i przyczynił się do zmniejszenia deficytu żywnościowego. General Clay oświadczył równocześnie, że sytuacja żywnościowa w strefach anglosaskich Niemiec doznałaby znacznej poprawy, gdyby doszło do wymiany handlowej z krajami wschodniej Europy, wytwarzającymi artykuły żywnościowe.

Sprawa Austrii

LONDYN (PAP). W sobotę odbyło się trzecie posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych, poświęcone omówieniu kompromisowej propozycji francuskiej w sprawie Austrii. Propozycja ta dotyczy definicji mienia poniemieckiego w Austrii.

Zagadnienie to znajduje się nadal w wstępnej fazie rozważań jakkolwiek do 2 grudnia ministrowie spraw zagranicznych czterech mocarstw mają otrzymać na ten temat sprawozdanie.

Represje policyjne we Francji

PARYŻ (PAP). W sobotę w godzinach wieczornych policja dokonała rewizji w gmachu przy Rue du Louvre 37, gdzie mieszka się lokale dzienników „Ce Soir” i „Humanite”. Wejście do gmachu zablokowano, a na sąsiednich ulicach zgromadziły się posterunki policji i żandarmerii. Rewizji kierowało 2 komisarzy. Matryce dodatków specjalnych obu dzienników zostały skonfiskowane. Po rewizji posterunki policyjne przed gmachem zostały utrzymane.

Nowy wiceminister spraw zagr. ZSRR

MOSKWA (PAP). — Rząd radziecki mianował ambasadorem ZSRR w Pradze Waleriana Zorina — z. w. ministrem spraw zagranicznych.

Wystawa „Odbudowujący się Gdańsk” w Sejmie

3 grudnia zostanie otwarta w Sejmie wystawa „Odbudowujący się Gdańsk”. Powstała ona z inicjatywy wojewody inż. Zralka, oraz Zarządu Miejskiego. Wykonaniem planów, wykresów, fotografii zajął się Wydział Techniczny Z. M. pod kierownictwem inż. Freya.

Zaznajomimy czytelników pokrótce z treścią wystawy. Jedną z barwnych planów ilustruje stan, w jakim zastał miasto. Niektóre brawo plamy znaczą ocalałe budynki. Gmach Zarządu Miejskiego, Woj-

wództwa, bloki stoczni. W sumie 98 proc. budynków ocalało w centrum miasta. W Dolnym Mieście zachowało się 30 proc. domów. Na planie Wrzeszcza ciemnymi plamami wybijają się kompleksy budynków Akademii Lekarskiej i Politechniki.

CO ODBUDOWANO?

Na planszy „Odbudowa” widnieje szereg prostokątów, obwiedzionych czerwoną obwódką. To już odbudowane, lub odbudowujące się gmachy. Wśród nich widzimy gmach dyrekcji PKP, Dworzec Główny, gmach reprezentacyjny przed dworcem, pocztę przy ul. Długiej, elektronię na Ołowiance i szereg innych. Z budowli zabytkowych odremontowano, lub w trakcie

odbudowy są kościoły: św. Mikołaja, św. Józefa, św. Elżbiety, św. Brygidy, Mariacki, oraz ratusz prawomiejski przy ul. Długiej. Również plan Wrzeszcza pokryty jest już plamami, znaczącymi odbudowane domy. Po obu stronach Grunwaldzkiej czterokondygnacyjne budynki, wznoszone przez inicjatywę prywatną. W odbudowie przyszły wielki teatr Wybrzeża w gmachu „Polonia”, szkoła rzemieślnicza przy ul. Ks. Miśkiewskiego, jeden ze zniszczonych budynków Politechniki, odbudowany gmach YMCA. Niektóre z bloków mieszkalnych, jak przy Siennickiej, czy Legnickiej odbudowie Zarząd Miejski.

PROJEKT STUDIUM ZAGOSPODAROWANIA

Jedną z plansz ilustruje przebieg robót przy magistrali Gdańsk — Gdynia. Na razie, jak to zresztą mamy okazję przekonać się naocznie, kończy się prace budowlane przy fragmencie drogi między ul. Lendzińska a Konopnickiej. Na budowę dalszych odcinków potrzebne są kredyty.

Z projektami dalszej rozbudowy miasta mamy okazję zaznajomić się na planie studium zagospodarowania. W Gdańsku Śródmieściu powstałyby ośrodek administracyjno-handlowy, zatrzymując zabytkowy charakter, dzielnice mieszkalne byłyby rozbudowane w kierunku Oruni, Biskupiej Góry, Siedlic, Wrzeszcza, Oliwy, Brzeźna. Dolne Miasto i Wyspa Spichrzów przeznaczone są na dzielnice mieszkalne z dopuszczeniem przemysłu. Szary pas przecięty siecią czerwonych linii kolejowych oznacza na planie dzielnicę przemysłową. Idzie on w kierunku morza, obejmując stocznię. A oto parę cyfr, ilustrujących odbudowę. Ogółem zastaliśmy 2.770 tys. m. kw. chodników i jezdni, w tym 664 tys. m. kw. o nawierzchni zniszczonej. Odbudowaliśmy już 98 tys. m. kw. W trakcie budowy jest 50 tys. m. kw., remontuje się 70 tys. m. kw.

31 mostów, które zastaliśmy były w stanie nienadającym się do użytku. Zabezpieczono 15 mostów, odbudowano 6, do odbudowy pozostało 11, o łącznej długości 262 m. bież.

W 1948 ROKU 2,6 MIESZKAŃCÓW NA IZBĘ

Jeden z wykresów obrazuje stosunki mieszkaniowe obecnie i przed wojną. W 1939 r. 247.993 osoby mieszkały w 144.445 izbach. Na jedną więc izbę przypadało 1,7 osób. W 47 r. mamy 179.913 ludności, mieszczącej w 56.223 izbach, na jedną izbę przypada obecnie 3,2. Gdybyśmy uzyskali preliminowaną na rok 48 sumę w wys. 450 mil. zł to dla przewidywanej ilości 220 tys. osób moglibyśmy przeznaczyć 85 tys. izb. Na jedną izbę przypadałoby wówczas 2,6 osoby.

POTRZEBY WCIĄŻ SĄ DUŻE

Ogółem na budownictwo na 1948 r. przewidziano 765.700 mil. zł. Budownictwo mieszkaniowe: 450 mil. zł, szkoły i przedszkola 38 mil. zł, szpitale i przytulnie 11 mil. zł, kultura i sztuka 47 mil. zł, roboty porządkowe 15 mil. zł, drogi i mosty 154 mil. zł, budynki administracyjne 10 mil. zł, melioracje 40 mil. zł.

Szereg ładnych zdjęć, ujętych w dwa cykle „Gruzy znikają”, „Domy rosły” uzupełniają wystawę.

Ekspozycja jest wykonana w sposób estetyczny, barwne plany są przesycone. Co najważniejsze jednak wszystkie ekspozycje są przekonywującym argumentem, że w Gdańsku zostało już wiele. Ze kredyty, które otrzymaliśmy do tej pory zostały w sposób celowy. Mówią one też o dalszych potrzebach miasta. Mielibyśmy nadzieję, że sprawa uzyskania miliarda zł kredytu, o który ubiega się Gdańsk, będzie dzięki wystawie łatwiejsza do zrealizowania. (Z)

Paczki z Brazylii ograbione za granicą

Delegatura PCK w Rio de Janeiro, która stale wysyła do Polski za pośrednictwem PCK paczki imienne od rodzin i przyja-

ciół znajdujących się w Brazylii dla adresatów w kraju, często skarżyła się na okradanie transportów. Swego czasu sprawa ta miała swe echo w prasie (list Eichlerówny do aktorów w „Przekroju”).

Ostatnio znów została wysłana paczka z Brazylii. Odeszły one na statku linii holenderskiej „Algorab” via Rotterdam, gdzie transport pewien czas przeleżał, zanim przyszedł „Słask”, który miał je zabrać.

W czasie ładowania, gdy skrzynie postawiono na pokładzie, 1 oficer skrzywił uwagę na to, że wszystkie 22 obrymnie skrzynie, zawierające kilkadziesiąt paczek, są uszkodzone i częściowo ograbione.

Po stwierdzeniu tego faktu nie chciał w ogóle przyjąć ładunku, a gdy mimo sprzeciwu załadowca pozostawił skrzynie na pokładzie, kpt. „Słaska” odmówił podpisania potwierdzenia odbioru, zawiadamiając o całej sprawie odpowiednie czynniki.

Zabezpieczone skrzynie po przyjęciu statku do Gdyni zostały poddane ekspertyzie specjalnej komisji, złożonej z przedstawicieli Biura Kontroli przy Radzie Państwa i Inspekcji Zarządu PCK. Komisja ta stwierdziła bezspornie ograbienie paczek zagranicą. W paczkach brakowało przeważnie papierosów, czekolady i luksusowych artykułów. Odzież najczęściej była nienaruszona.

Podobny fakt ograbienia paczek zagranicą, zanim doszły do naszych portów, miał już parokrotnie miejsce i został stwierdzony przy transportach paczek pocztowych w Gdańsku i w Gdyni. (m)

Produkcja nasion zielarskich

W roku bież. na terenach plantacji woj. gdańskiego wyprodukowano: 100 tys. szt. nasion mięty pieprzowej, 10 tys. sztuk tymianku, 20 tys. szt. melissy, 10 tys. szt. malwy czarnej, 100 tys. szt. prawoślazu, 180 kg kolendry, 35 kg gorczycy czarnej, 5 kg rumianku, 10 kg datury. (Z)

Rejestracja kart „U”

Wydział Aprowizacji Zarządu Miasta Gdańska zawiadamia, że termin rejestracji kart „U” wyznaczono do dnia 3-go grudnia 1947 r.

Rejestrację należy przeprowadzić na podstawie marek kontrolnych z tych kart, za odpowiednio miesiąc. Marki te zastąpią w danym wypadku IV odcinki rejestracyjne kart zaopatrzenia.

Ponadto Wydz. Aprowizacji Zarządu Miasta Gdańska przypomina, że termin rejestracji kart odcinkowych na IV kwartał upływa z dniem 15 grudnia br.

O „BOLESŁAWIE CHROBRYM” Antoniego Golubiewa

pisze Kazimierz Wyka w listopadowym zeszycie

„TWÓRCZOŚCI”

267-w

Do nabycia w kioskach gazetowych. — Cena numeru 120 zł

Apel do intelektualistów świata

MEKSYK. (PAP). — Rezolucja polska w sprawie walki z propagandą prowojen-

na, złożona na konferencji UNESCO 11 bm., była przedmiotem żywej dyskusji na ostatnim plenarnym posiedzeniu. Obok 7 innych rezolucji, z których pewne zmierzają do wyeliminowania polskiego projektu, na plenum wypłynęła wspólna propozycja polsko-francuska z poprawkami Czechów i Anglików. Propozycja ta zawiera zasadniczą treść polskiego apelu do intelektualistów całego świata, zgłoszonego przez szefa delegacji polskiej — Wierzbłowskiego, obok polskiej rezolucji z dnia 11 listopada.

Spadek po Hitlerze wynosi 5 milionów marek

BERLIN (PAP). Przed Izba Denyfikacyjną w Menachum rozpocznie się wkrótce postępowanie sądowe o zabezpieczenie spadku po Hitlerze, Ewie Braun, Hermanie Goeringu oraz szeregu ministrów Trzeciej Rzeszy.

Majątek osobisty Hitlera oceniany jest na 5 milionów marek przedwojennych.

Złośne wynurzenia Sefulisa

PARYŻ (PAP). Agencja prasowa EAM donosi z Aten, że powrócił tam z podróży inspekcyjnej po północnej Grecji premier Sefulisa.

Na konferencji prasowej oświadczył on, że najbliższa zima, która zapowiada się na ciężką, będzie jeszcze jedną trudnością do pokonania przez wojska reżimowe.

Najprzykrejsze — powiedział Sefulisa — jest jednak to, że żołnierze oddziałów reżimowych czują się izolowani w społeczeństwie. Można stwierdzić otwarcie, że ludność, a w pierwszym rzędzie mieszkańcy Aten, nie okazują nam żadnego zrozumienia dla wysiłków żołnierzy.

W czasie jesienno-zimowych zmian temperatury

ANACOT

chroni od dolegliwości jamy ustnej i gardła

Apteki i Drogerie zaopatrują się w oddziałach i pododdziałach **Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego**

Polsko-Radzieckiej przy PSM w Gdyni

Z inicjatywy Dyrekcji jak również grona uczniów Państw. Szkoły Morskiej w Gdyni przy wydziale mechanicznym zostało zorganizowane Kółko Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Na przestrzeni ostatniego miesiąca kółko zorganizowało szereg odczytów i pogadanek. M. in. wysłuchano następujących prelekcji: mgr Fijał — „Rewolucja Październikowa”, inż. mgr Jarocki — „Elektryfikacja w ZSRR”, inż. mgr Komocki — „Hutnictwo ZSRR”, oraz inż. M. Kisielewski — „Bogactwa naturalne ZSRR”.

Ostatni odczyt odbył się dn. 27 bm. Po odczycie wygłosił przemówienie inż. A. Gornuszewski, dyr. szkoły mówiąc o celowości zawiązania Kółka. Następnie przemawiał sekretarz oddziału miejskiego Kółka Przyjaźni Pol.-Radz. mgr Piskorski. Mówca zaznajomił słuchaczy ze statutem Towarzystwa i złożył na ręce dyrektora deklarację członkowskie. (K)

Kolej elektryczna na Wybrzeżu w świetle realnych możliwości

Zagadnienie scalenie obszarów Gdyni i Gdańska w jeden kompleks wysunęło na czołowe miejsce problemów lokalnych, komunikacji wewnętrznej. Oba te ośrodki, przedzielone do ostatniej wojny granicą, budowały swe nerwy komunikacyjne w odmiennych kierunkach i przy odmiennych założeniach. Krytyczne stosunki mieszkaniowe, problem ten zaostroszyły jeszcze bardziej. Mieszkańcy kompleksu skazani na codzienną wędrówkę między warsztatami pracy a miejscem zamieszkania, poszły górną urzędów i przedsiębiorstwa zmuszone do ciągłych kontaktów — wszyscy dotkliwie odczuwają brak środków komunikacyjnych na Wybrzeżu. Nic więc dziwnego, że sprawy te są na naszych łamach przedmiotem częstych rozważań, projektów i krytycznych głosów.

Po szeregu prób sprostania zagadnieniu, czynionych przez przedsiębiorstwa samochodowe, okazało się, że nie będą one żadną miarą mogły obsłużyć sprawnie kompleksu naszych miast portowych. Toteż główne nasze nadzieje wiązały się z koleją. W kilku artykułach wskazywaliśmy na przykład miast zachodnich, gdzie kolej, a szczególnie elektryczna, dźwiga na sobie łwią część funkcji obsługiwaną potężnym ruchem. Myśl takiej inwestycji powstała i na Wybrzeżu.

Jak przedstawiałaby się możliwość jej realizacji? Budowa kolei elektrycz-

nej na Wybrzeżu rozpatrywana była już przez odpowiednie władze. Sprawa nawet posuwała się tak dalece, iż w roku przyszłym nastąpiłoby szczegółowe opracowanie i uzgodnienie planów z Biurem Regionalnym CUP. Realizacja projektu może nastąpić już w 1949 roku. Oczywiście, uzależniona jest ona od pozyskania odpowiednich funduszy. Samo przedsiębiorstwo PKP inwestycji takiej finansować nie byłoby w stanie. Począwszy od 1945 r. koleje nasze borykają się z ogromnymi wojennymi zniszczeniami. Rok 1947 postawił przed PKP zadania, od których spełnienia uzależniony jest rozwój gospodarczy Wybrzeża, a także i Państwa: 1) przystosowanie magistrali węglowej Śląsk — Gdynia oraz drugiej głównej linii dowoźnej Bydgoszcz — Tczew — Gdańsk do obrotów portowych przewidzianych Narodowym Planem Gospodarczym; 2) od-

budowę mostu pod Tczewem. Rok 1948 będzie wymagał rozwiązania również pilnego zagadnienia budowy drugiego toru na trasie Gdynia — Wejherowo. Przeciążenie bowiem tego jednotorowego odcinka nie pozwala na dostosowanie ruchu pociągów do rzeczywistych potrzeb lokalnych. Również definitywnie zatwierdzona została przez DOKP Gdańsk sprawa uruchomienia przystanku osobowego w pobliżu Zarządu Miejskiego w Gdyni. Plany uzgodnione z Zarzodem Miejskim są już gotowe. Budowa drugiego, również ważnego dla Gdyni przystanku kolejowego na Grabówku, na linii Gdynia — Wejherowo została także już podjęta.

Mimo niemożności podjęcia budowy kolei elektrycznej środkami finansowymi PKP, projekt ten, który przeszedłby wstępne formy, powinien być jednak realizowany, gdyż tego wymaga interes Wybrzeża.

Z działalności S. O. Ligi Kobię

25. 11. odbyła się w lokalu woj. Zarządu Ligi Kobię we Wrzeszczu konferencja, zorganizowana staraniem Centr. Pracy Wytw. Udział w zebraniu wzięli: Liga Kobię, Izba Rzemieślnicza, Urząd Zatrudnienia, Zw. Rew. Spółdz. RP i WKOS. Konferencja poświęcona była utworzeniu spółdzielni pracy dla Kobię, przebywających obecnie na kursach w Starogardzie 4. El. blągu.

10. 12. w lokalu TPZ we Wrzeszczu odbędzie się dwudniowa konferencja SOLK z udziałem przedstawicieli Zarządu Gł. przewodniczących, sekretarek i aktywistek placówek terenowych. W obradach weźmie udział przedstawiciel organizacji społecznych, współpracujących z Ligą Kobię i partii politycznych. Konferencja ma na celu koordynację wewnątrz i współdziałanie z innymi organizacjami. (Z)

KLUB DOBREJ KSIĄŻKI

Szczegóły w nowym 19 numerze „Przeglądu”

Sportowiec Bałtycki

„WARTA” MISTRZEM POLSKI po zwycięstwie nad „Wisłą” 5:2

Przy rekordowym zainteresowaniu publiczności w obecności blisko 30 tys. rzeszy widzów odbył się oczekiwany z wielkim zainteresowaniem decydujący mecz o mistrzostwo Polski pomiędzy Wartą (Poznań) a Wisłą (Kraków). Zakończony wys. zwycięstwem drużyny poznańskiej 5:2 (5:1), bramki dla zwycięzców zdobyli Czapczyk 2, Gendera, Smólski i Skrzypniak po 1. Dla pokonanych Cisowski i Bąkowski. „Wisła” gra

ła ładnie w polu ale zawiodła strzałowo. Tym samym drużyna „Warty” zdobyła definitywnie tytuł mistrza piłkarskiego Polski na rok 1947.

„Legia” po ładnej grze zwycięża „Lechię”

Po zeszłotygodniowym zwycięstwie nad Tarnovią 3:1, opinia sportowa Wybrzeża spodziewała się osiągnięcia honorowego wyniku z „Legią” warszawską. Wielką ilość sympatyków „Lechii”, jeżeli nie o zwycięstwie, to myślała o osiągnięciu wyniku remisowego. Nie uwzględniono w swych obliczeniach, że „Legia” po okresie słabości, ustabilizowała swą formę i osiągnęła wysoki poziom, czego dowodem zeszłotygodniowe zwycięstwo nad „Ruchem” 3:0.

To, co oglądaliśmy w wydaniu drużyny warszawskiej mogło się spodobać znawcom sztuki piłkarskiej. Piłka prowadzona krótkimi passingami najczęściej dochodziła do adresata, a w sytuacjach podbramkowych decydowano się na ostre strzały. Były momenty kiedy piłkarze „Lechii”, bądź co bądź technicznie zaawansowani, stali bezradni wobec zagrywań drużyny warszawskiej, którą znamiono nowało doskonale zgranie, a co najważniejsze start do piłki. Ta ostatnia zaleta, była w pierwszym rzędzie podstawą zwycięstwa zespołu warszawskiego. Piłkarze „Lechii” zawsze o ułamek sekundy spóźniali się do piłki a bardzo często przegrywali pojedynki głową. Tak jak najlepszą częścią drużyny w zespole gości była pomoc, tak ta sama linia u gospodarzy zawiodła całkowicie. Nawet Nieruchy, który dotychczas wyróżniał się z całej drużyny, tym razem nie oddał żadnego strzału do przodu, a w defensywie również nie umiał wypełnić luk. Po przerwie Kokot I przeniesiony na tę pozycję ze skrzydła, dodał trochę animuszu, ale i to było za mało. Porównanie ataków obu drużyn wypadła zdecydowanie na korzyść warszawian. Jedynie Goździk zasłużył na lepszą notę. Kokot II pokazał kilka ładnych strzałów na bramkę, ale wobec słabej kondycji i zawsze przeciwnikami Reseta w napadzie słabą. Nawet Rogosz, mimo zdobycia bramki, grał nieszczęśliwie i nie miał swojego dnia. Jeżeli chodzi o obrońców, to tak w „Legii” jak i w „Lechii” wypadła ona słabiej. Serafin i Waksman gubili się nieraz w sytuacjach podbramkowych, a właściwy ciężar obrony spadał na doskonałą pomoc no i reprezentacyjnym bramkarzu Polskiej Skromnym. W „Lechii” Kamzela i Żytniak mimo wykazanej ambicji przez zbytne wysuwanie się do przodu i brak dobrego biegu, stwarzali szereg groźnych sytuacji podbramkowych. Pokorski obronił brawurowo parę niebezpiecznych strzałów, pokazał dwie piękne robinsonady, ale nie bez winy jest przy pierwszej i ostatniej bramce.

Grę rozpoczynają gospodarze. Piłka przenosi się pod bramkę „Lechii”. Pokorski broni dwa niebezpieczne strzały. W minucie Mordarski zaprzepaszcza zdobycie bramki dla gości. Kontratak „Lechii” broni Skromny w pięknym stylu. W 6 minucie wybieg Pokorskiego o mało nie kosztuje utratę bramki. W 2 minuty później bramkarz „Lechii” rehabilituje się broniąc w niebezpiecznej sytuacji na kener. Przewaga „Legii” dalej trwa. W 17 min. Szymański nie trafia do pustej bramki. W 28 min. pada pierwsza bramka dla gości. Strzeła ją Oprych. W parę minut później piękny wolej Górskiego mija o centymetry bramkę. W 40 min. Cyganik przedłuża piłkę strzeloną z wolnego przez Mordarskiego. Jest 2:0 dla „Legii”.

Po przerwie nacisk gości się zmniejsza.

„Lechia” osłabia linię ofensywną, wycofując Kokota I do pomocy, ale wzmacnia przez to defensywę. Pomoc miejscowych zasilą piłkami atak, który zaczyna grać coraz ładniej. Już w 5 minucie Goździk ma okazję zdobycia bramki. Piłka strzelona z dużą siłą mija minimalnie sztangę. W 2 minuty później ten sam gracz zaprzepaszcza rzut karny przyznany za rękę obrońcy „Legii”. Więcej szczęścia mają goście, którzy w 57 min. ze strzału Szymańskiego zdobywają третią bramkę. W 72 min. Łabęda będąc sam pod bramką drużyny warszawskiej strzeła na aut. Jedyny punkt dla miejscowych zdobywa w 78 min. Rogosz. Ostatnie minuty przynoszą zmienne ataki obu drużyn. Gra zaostraża się. W 83 min. Oprych zdobywa czwartą bramkę, ustalając wynik dnia. Aleksander Skotnicki.

„Tarnovia” w lidze

Rozegrany w Tarnowie mecz o wejście do Ligi pomiędzy „Tarnovią” a „Widzem” przyniósł po zażartej grze zwycięstwo gospodarzy w stosunku 2:0 (0:0). Tym samym „Tarnovia” wchodzi obok „Ruchu” i „Legii” do ekstraklasy państwowej.

Gdańsk III - Olsztyn 10:6

Rezerwowa drużyna pięciarczyz Gdańska złożona z 5 juniorów i 3 seniorów bawiła w Olsztynie, gdzie miejscową reprezentację pokonała w stosunku 10:6. Mecz wzbudził bardzo duże zainteresowanie, czego dowodem było odejście ok. 1000 osób od kas z powodu braku biletów. Zawodnicy miejscowi reprezentują bardzo obiecujący materiał, który po odpowiednim przeszkoleniu może osiągać wyniki w skali ogólnopolskiej.

PRZEBIEG WALK: Maćkowiak (G) w muszce ulega na punkty Michałskiemu (O). Pięciarczyz Olsztynia jest zaawansowanym pięciarczem i przed paroma laty zdobył tytuł Białoruskiej SKR. W pierwszych dwóch rundach przeważa młody junior Gdańska, na finiszu silniejszy fizycznie Michałski trafia parokrotnie przeciwnika, uzyskując znaczną przewagę. W kogueciji Mikolajczewski (G) pokonał na punkty Zawadzkiego (O). Pierwsze starcie należy do boksera olsztyńskiego, i „Gęźki” (G) ulega silnie „Złotemu” (O) zwycięzcy Mikolajczewskiego, który ładnie rozwiązuje spotkanie, walcząc z dystansu i bijąc często z doskoków. W piórkowej Antkowiak (G) ulega nieznacznie na punkty Jankowskiemu (O). Po dwóch starciach wyrównanych na finiszu przeważa lepszy kondycyjnie Jankowski. — W lekkiej Meller (G) przegrał na punkty z Kamińskim (O). Pięciarczyz olsztyński jest najlepszym zawodnikiem w swojej drużynie. Jest szybki i dysponuje silnym ciosem. Przez wszystkie trzy starcia przeważa Kamińskiego. Zamiast wagi ciężkiej rozegrano drugie spotkanie w wadze lekkiej, w którym Łukasz (G) wygrał przez techniczne k. o. z Kieliszkiem (O). Łukasz dzięki nadzwyczajnej kondycji i bardzo silnym uderzeniom zapowiada się na jednego z lepszych pięciarczyz Wybrzeża w swej kategorii. W półśredniej Cesarz (G) zwyciężył na punkty Michałaka (O). Przez cały przebieg walki przewaga Cesarza, który ładnie punktuje cały czas z dystansu, nie dopuszczając agresywnego przeciwnika do ulubionego mu zwarcia. W średniej duży sukces osiągnął mistrz juniorów Wybrzeża Skorupa (G), zwyciężając renowanego Garstkę (O). W pierwszej rundzie Skorupa przeżywa ciężkie chwile, bowiem przeciwnik rusza na niego z całym impetem. Po jednym z ciosów Skorupa zapoznaje się jeszcze raz z matą ringu. Ale już od połowy drugiej rundy Garstka puchnie i zaznacza się duża przewaga Skorupy, który prze ambicję do przodu, zasypując przeciwnika gradem ciosów. Gong, kończący walkę, zastaje Garstkę w „plywającym” stanie. W półciężkiej Koralewski (G) zwyciężył na punkty Dobiję (O). W pierwszym starciu pięciarczyz olsztyński rozpoczyna bardzo energicznie, trafiając silnym ciosem Koralewskiego, po którym ten na chwilę idzie na deskę. Powoli do głosu dochodzi jednak rutynowany pięciarczyz Wybrzeża, który osiąga na finiszu znaczną przewagę.

ZAKUPIMY:

- 1 silnik elektryczny 8 KM 720 obr./min. hermetyczny
- 1 silnik elektryczny 10 KM 720 obr./min. hermetycz.
- 1 silnik elektryczny 2 KM trójfazowy krótkozwarty 2440 obr./min. 380 V
- 2 silniki elektryczne 1 KM trójfazowe krótkozwarte 1460 obr./min. z izolacją przeciwwilgociową
- 1 silnik elektryczny 3 — 3 1/2 KM 380 V

Oferty składać do: **GDYNIA** — **230 7**

Polscy zapaśnicy przegrywają z Czechosłowacją 3 : 5

Rozegrany w niedzielę późnym wieczorem w Warszawie międzypaństwowy mecz zapaśniczy w reprezentacji Czechosłowacji i Polski przyniósł zwycięstwo gościom w stosunku 5:3. Punkty dla Polaków zdobyli: w wadze muszej Rokita, w kogueciji Marcok i w średniej Golas.

Wyniki Ligi Koszykowej

Pierwsze mecze w Lidze koszykowej przyniosły następujące rezultaty: W Pruszkowie miejscowy „Znicz” przegrał do mistrza Polski AZS Warszawa 22:41 (12:21). W Krakowie mecz lokalnych rywali przyniósł zwycięstwo „Wisły” nad AKS 35:33, a w Poznaniu „Warta” zwyciężyła KKS 34:30 (13:16). W Łodzi YMCA pokonała „TUR” 35:34.

Kupca i regulamin Konkursu „Zgodnij się wygra” znaleźć Czytelnicy na str. 3.

W słotne i zimowe dni...
TABLETKI
Azo-Pro

dezynfekują jamę ustną

Sposób użycia: Jedna tabletką do ssania, co dwie godziny

Ataki i Drogerie

zaopatrują się w Oddziałach i Pododdziałach Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego



Aresztowanych ładują do aut. Słychać narzekania, prośby, — słychać utarczki słowne. Trzask zamykanych drzwi. — Wozy — jeden za drugim opuszczają postój przed domem pani von Falkenheim, na Luetzowufer. Za kilka godzin Berlin przeżyje nie lada sensację.

PRZEBUDZENIE JODŁOWSKIEGO

— Gdzie jestem? — zapytał Jodłowski.
— W Eberswalde.
— Co się ze mną stało?
— Spałeś, Leo.
— Nic nie rozumiem, Klarctto!
— Spałeś, Kochany.
— Wiem, ale...
Ziewnął. Starł się coś sobie przypomnieć.
— Spałem... — powtórzył sennie. Chętnie mam w głowie.
— To przejdzie. Głodny jesteś?
— O, tak!
Uśmiechnął się.
W pokoju jasno. Przez okno widać błękitne, bezchmurne niebo.
Pokój, jakiś obcy.
— Klarctto — byłem chory?
— Niezapamięć, Leo. Spałeś.
— Długo?
— Bardzo długo.
— Która godzina?
— Jeszcze wczesnie. Nie ma dziesiątej.
— Eberswalde — przypominam sobie — powiedział zwolna. Spałem od wczoraj?
— Nie, — przerwała. Dłużej!
— Dłużej?
— Tak. Spałeś 48 godzin.
Nic nie powiedział. Usiadł na łóżku.
— Rozebrałaś mnie?
— Tak, Leo. Żeby było wygodniej!...
— Jesteś bardzo troskliwa, Klarctto. Aż za bardzo!

Roześmiała się.
— Czy to źle, Leo?
Milczał nadąsany.
— Przypomniałaś sobie?
— Przypomniałem, Klarctto — powiedział z powagą.
— I taka wdzięczność?
Wzruszył ramionami.
Później zjadł śniadanie. Głowę miał ciężką mdliło go.
Siedział apatycznie przy stole, tępo zapatrzone w przestwór nicba.
— Kiedy to się stało? — zapytał nagle.
Klarctta wstała i podeszła do nocnej szafki. Po dała bez słowa Leonowi gazety.
Pierwsze strony dzienników były czarno - czerwone od piętrowych tytułów. Wszędzie nazwisko Ossnowskiego i pani von Falkenheim. Nazwisko Ruth Natzner.
Leon czytał „Sensacyjne aresztowanie”. — „Z bału do więzienia”. — „Graf Georg von Ossnowsky szpiegiem obcego wywiadu”. — „Afera grafa Ossnowsky'ego”. — „Niebawymy skandal” itd. itd.
A oto list gończy. Fotografia Leona Jodłowskiego i krótki tekst. Taka i taka nagroda. Należy natychmiast zameldować do policji.
Przejrzał dokładnie pisma.

— To wszystko, Leo.
— No, tak Klarctto — stało się.
Położył dzienniki. Przeszedł się po pokoju.
— Jestem w Eberswalde — powiedział do siebie. Klarctta przyglądała się Jodłowskiemu z zacięciem.
— Co zamierzasz uczynić? — zapytała ironicznie.
— Sam nie wiem — odparł bez namysłu. Sprawa jest prosta, jasna. A jednak...
— Oddasz się w ręce policji?
— Nie. To byłoby nonsensem. Ale uciec stąd będzie trudno.
— Latwiej, niż sądzisz.
— Tak?
— Pomogę ci.
— Jesteś nieoceniona, Klarctto.
— Po prostu kocham cię.
— Zaczynam w to wierzyć.
— Nareszcie, Leo! Uratuję cię. Możesz być spokojny.
Westchnął głęboko.
— Przyjemnie być na wolności — cicho roześmiał się.
— Po raz pierwszy powiedziałeś coś miłego!
— Dałaś mi na sen?
— Skąd wiesz, Leo?...
— Nie trudno się domyślić!
— A więc dałam. Spałeś przez dwie godziny. To cię uratowało, Leo. Tamtych wzięli na... A ty spałeś jak dziecko pod moją opieką.
— Jesteś Klarctto nieoceniona.
— Szkoda, Leo...
— W biały dzień w sercu Berlina porwał otę dorosłego mężczyznę i przetrząsnął w Eberswalde — w hotelu...
— Żle ci?
— Nie.
— Więc czego nie...
— Klarctta w roli gangstera — tego jeszcze nie było!
— I najważniejsze to, że się udało! Przebaczyłeś mi, Leo?
— Nie pomyślałem o tym, Klarctto.
— Niewdzięcznik z ciebie...
— Ale do Polski stąd bardzo daleko...
— O, zupełnie blisko!
— Przydałaby się jakaś mapa.
— Jest i mapa — ale w tej chwili nie jest jeszcze potrzebna.
— Nie mogę sobie darować, że nie uprzedziłem Ossnowskiego.
— Jeszcze wciąż o tym myślisz?
— Tak, Klarctto. Ten wyrzut sumienia będzie mnie trapić wiecznie!
— Minie i to, Leo. Zapomnisz. Tym bardziej, że jesteś bez winy. Oni wpadli w zastawione sidła, w pułapkę. A ciebie porwano. Nie ma w tym twej winy.
— Może i nie ma — pocieszał się.
Jeszcze raz przeczytał gazety.
— To musiało być okropne...
— Aresztowanie?
— Tak — na bału. Straszne. A wszystkim, Klarctto.
— Już daj spokój. Przestań. Myśl o sobie.
— Hans Finger — i Emma. Wszyscy za kratkami. Prawdziwa katastrofa — mruknął.
— Tak, Leo, ale ja mam ciebie tu przy sobie. Unikniesz Moabitu. Pojedziesz do...
— Pojadę?
— Tak. Pociągami.
— A nie przez zieloną granicę?
— Ależ nie! To byłoby znanadto ryzykowne. Nie pojedziesz zwyczajnie, jak jeżdżą wszyscy podróżni.
— No, no, Klarctto! Jesteś godna podziwu. Luna zadowolenia rozlała się po jej twarzy.

(Ciąg dalszy jutro)